



300 LAT MIASTA SUWAŁKI

ZNAWCA HISTORII POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ PROF. ADAM CZESŁAW DOBRŃSKI W KSIĄŻCE „MIASTA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO” NAPISAŁ O SUWAŁKACH: „MIASTO TO BYŁO STOLICĄ GUBERNI I WOJEWÓDZTWA, ROZWIJA SIĘ, MA SWÓJ STYL I OSIĄGNIĘCIA, ALE CHYBA BRAKUJE MU LEGENDY BIAŁEJ, GLORYFIKUJĄCEJ MIASTO W WYDANIU CYWILNYM, BO WOJSKOWI ZAWSZE Z DUMĄ MÓWILI O TAMTEJSZYM GARNIZONIE”. A ZATEM W 300-LECIE SUWAŁK SPRÓBUJMY NAPISAĆ TAKI ZARYS SUWAŁSKIEJ LEGENDY, BO NASZE MIASTO NA PEWNO NA TAKĄ POZYTYWNA OPowieść ZASŁUGUJE. W TYM WYDANIU PRZYPOMNIMY RÓWNIEŻ KOLEJNĄ CIEKAWĄ I WAŻNĄ OPINIĘ O SUWAŁKACH WYPOWIEDZIANĄ PRZEZ JEDNEGO Z NAJWYBITNIEJSZYCH WSPÓŁCZESNYCH POLSKICH TWÓRCÓW KULTURY.

SUWAŁSKA LEGENDA

Na łamach „DwuTygodnika Suwalskiego” próbujemy tworzyć pozytywne poczucie tożsamości lokalnej. Jednym z jej elementów jest wiedza o dziejach naszej Małej Ojczyzny, bo można powtórzyć za Józefem Piłsudskim: „Ten kto nie szanuje i nie ceni swej przeszłości nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości.” Z okazji jubileuszu 300-lecia Suwałk w latach 2018-2019 prezentowaliśmy postaci wybitnych suwałczan. W numerze 5 z tego roku przypomnieliśmy najważniejsze wydarzenia w historii Suwałk. A dziś pora na głównego bohatera tegorocznego jubileuszu, czyli miasto Suwałki. Krótko przypomnimy, jak gród nad Czarną Hańczą zmieniał się na przestrzeni 300 lat oraz wspomnimy najwybitniejszy utwór o Suwałkach i Suwalszczyźnie czyli „Rozmowy polskie latem 1983 roku” Jarosława Marka Rymkiewicza, w którym zawarł on wiele ciekawych spostrzeżeń na temat pogranicza polsko-litewskiego oraz naszego miasta i regionu.

JAK ZMIENIAŁO SIĘ MIASTO?

SUWAŁKI KAMEDULSKIE



Ulica Hamerszmita 13 – najstarszy budynek w Suwałkach zbudowany zapewne w drugiej połowie XVIII wieku

Osada Suwałki powstała przed 1688 rokiem i szybko się rozwijała ze względu na znakomite położenie geograficzne. Dzięki czemu Suwałki znalazły się na trakcie z Warszawy do Petersburga. W 1710 r. suwałczanie uzyskali prawo odbywania targów w niedziele i jarmarków dwa razy do roku: 3 maja i 14 września. Kameduli w 1715 r. podzielili miasto na 300 placów: mieszkalne bliżej rynku oraz dalsze o charakterze gospodarczym, przeznaczone pod ogrody, stodoły i browary. Powstał drewniany kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża, karczma i młyn. 2 marca 1720 r. August II Sas nadał Suwałkom magdeburskie prawo miejskie. Wyznaczono rynek z ratuszem i ulice. Po III rozbiore Rzeczypospolitej Suwałki znalazły się w zaborze pruskim, a w czasach napoleońskich w Księstwie Warszawskim. W końcu XVIII wieku w mieście żyło 1 184 mieszkańców.



W parku Konstytucji 3 Maja stał pierwszy suwalski kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża

MIASTO WOJEWÓDZKO-GUBERNIALNE



Litografia Alojzego Misierowicza „Ulica Warszawska w Suwałkach” z ok. 1855 r.

Po upadku Napoleona Suwałki znalazły się w granicach Królestwa Polskiego, podporządkowanego carowi Rosji. Od 1817 r. stały się siedzibą województwa augustowskiego, a od 1866 r. stolicą guberni suwalskiej. W tym czasie miasto wykorzystало swoją szansę na szybki rozwój. W 1857 r. mieszkało tutaj 10,6 tys. osób i było to szóste co wielkości miasto w królestwie. Suwałki rozciągnęły się wzdłuż Traktu Kowieńskiego (obecnie ulica T. Kościuszki – „Co to za miasto, co w ulicy leży? Co to za



W budynku obecnego I Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej od 1846 r. działało Gimnazjum Gubernialne, które siedem lat wcześniej zostało przeniesione z Sejn



Widok na kościół w Suwałkach – obraz namalowany przez Kazimierza Górnickiego

ulica, co przez miasto bieży?”). Układ architektoniczny centrum miasta pochodzi z tego okresu i jest unikatowy w skali całego kraju, z licznymi oficynami i niepowtarzalnymi detalami architektonicznymi. W 1839 r. korespondent „Kuriera Warszawskiego” napisał: „Suwałki niedawno z samych domów drewnianych złożone, dziś jakby laską czarodziejską w tak krótkim czasie (...) tyłu gmachami przyozdobione zostały, a ciągle wznoszone budowle rokują pomyślny byt i niezadługo mogą stanąć obok najzamożniejszych miast w Polsce...”. Niestety przełom wieków XIX i XX nie był tak korzystny dla grodu nad Czarną Hańczą i miasto straciło swoje znaczenie. W czasie I wojny światowej Suwałki znalazły się pod okupacją niemiecką, i na krótko litewską. 24 sierpnia 1919 r. miasto powróciło w granice Rzeczypospolitej. W 1921 r. mieszkało tutaj 16,8 tys. osób.



Cokół przy bramie wjazdowej do dawnych koszar im. gen. J. Dwernickiego zajmowanych przez 2. pułk ułanów

WOJSKOWE MIASTO



W 1931 r. wybudowano elektrownię (obecnie przy przejeździe kolejowym na ul. Sejneńskiej)

W II Rzeczypospolitej miasto było siedzibą powiatu ziemskiego i grodzkiego (tak jak teraz). O jego charakterze decydował garnizon wojskowy stacjonujący w Suwałkach, który w końcu lat 30-tych liczył ok. 5 tys. żołnierzy, czyli jeden wojskowy przypadał na czterech cywilnych suwałczan, bo w 1937 r. było ich 22,1 tys. Miasto nie należało do najbogatszych i niewiele nowych obiektów powstało w tym czasie. Można tu wspomnieć jedynie nową elektrownię i szkołę powszechną przy ul. T. Kościuszki (róg gen. J. Dwernickiego). 24 września 1939 r. do miasta wkroczyły wojska sowieckie, a 12 października Suwałki przejęli Niemcy i wcielili do III Rzeszy. W czasie ponad pięcioletniej okupacji wywieźli oni suwalskich Żydów (przed wybuchem II wojny było ich ok. 4 tys.), mordowali Polaków (286 suwałczan według danych z 1950 r.), wysyłali transporty do obozów koncentracyjnych (4220 suwałczan – dane z 1950 r.) i pracy przymusowej. W naszym mieście w końcu września 1939 r. powstała jedna z pierwszych organizacji konspiracyjnych na ziemiach polskich: Tymczasowa Rada Ziemi Suwalskiej.



Suwałczanie na ślizgawce w ogrodzie miejskim (obecnie park Konstytucji 3 Maja)



W 1934 r. wybudowano szkołę powszechną przy ul. T. Kościuszki (róg ul. gen. J. Dwernickiego)



Remont chodników przy ul. Zarzecze, ok. 1930
 fot. Henoch Bernstejn

POWIATOWE SUWAŃKI



Ulica T. Kościuszki w latach 50-tych

23 października 1944 r. do Suwałk wkroczyła Armia Czerwona. A w następnym roku gród nad Czarną Hańczą przestał być miastem wydzielonym, a stał się stolicą powiatu, w którym mieszkało 13,6 tys. osób. Nie był to najlepszy czas dla Suwałk. W 1950 r. przestał istnieć samorząd miejski, a jego kompetencje przejęła miejska rada narodowa jako organ władzy państwowej. Bardzo powoli rozbudowywano przemysł (powstały zakłady odzieżowe „Warmia”, zakłady drobiarskie i fabryka płyt wiórowych przy ul. Sejneńskiej). Dopiero



Budynek byłego suwalskiego szpitala powiatowego przy ul. T. Kościuszki



Zakłady odzieżowe „Warmia” przy ul. Sejneńskiej

w 1963 r. uruchomiono linię kolejową z Białymstokiem. A osiem lat później ruszyła komunikacja miejska. Symbolicznym dla tych czasów był dowcip suwalczan, którzy twierdzili, że urodzili się na Kościuszki (tu był szpital), a skończą życie na Engelsa, bo tam był cmentarz. Powiatowa stagnacja – jak ten czas określił Maciej Ambrosiewicz w „Księżdzie 300-lecia Suwałk” – zakończyła się utworzeniem województwa suwalskiego w 1975 r. Mieszkało wówczas tutaj ok. 30 tys. osób.



Obchody 250-lecia Suwałk w 1970 r.

STOLICA WOJEWÓDZTWA



Budowa Osiedla Północ

Po 1975 roku rozpoczął się gwałtowny rozwój Suwałk. W marcu 1978 r. ruszyła budowa Osiedla Północ, a ówczesny przywódca PRL-u Edward Gierek wmurowując kamień węgielny pod budowę tego osiedla zapowiadał: „Wkrótce Suwałki będą liczyły 100 tysięcy mieszkańców i będą liczącym się w Europie zagłębiem górniczym (chodziło o planowaną budowę kopalni rud polimetalicznych w Szurpiłach-red.).” Na szczęście ten pomysł z różnych względów pozostał jedynie w sferze planów. A mimo to liczba mieszkańców Suwałk podwoiła się, do 68,3 tys. w 1998 r. Burzliwe były szczególnie lata 1980-81 czyli tzw. czasy „Solidarności”, które zakończyły się stanem wojennym i internowaniem 93 osób w województwie suwalskim. Po zmianach w 1989 r. rozwinął się suwalski samorząd miejski, powstała Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna, mieszkańcy miasta zaczęli coraz lepiej wykorzystywać przygraniczne położenie Suwałk. W 1994 r. po kilkuletniej przerwie do miasta wróciło wojsko – 14. Pułk Artylerii Przeciwpancernej. Jeden z najlepszych okresów w dziejach miasta zakończył się wraz z likwidacją województwa suwalskiego w końcu 1998 roku.



Wiec przedwyborczy „Solidarności” w muszli koncertowej w parku Konstytucji 3 Maja



Manifestacja suwalczan z okazji 290. rocznicy Konstytucji 3 Maja fot. Jerzy Broc



Do lat 90-tych ulica Chłodna była typową ulicą miejską, gdzie odbywał się zwykły, jak na PRL-owskie czasy, ruch uliczny

MIASTO W XXI WIEKU



Od 2008 roku w odnowionym centrum miasta odbywa się Suwałki Blues Festival – największy plenerowy festiwal bluesowy w tej części Europy

Włączenie Suwałk do województwa podlaskiego wywołało zrozumiały opór suwalczan, zwłaszcza, że nowa administracja nie wykazywała zbyt wielkiego zainteresowania miastem położonym na północnym skraju województwa. Do dziś suwalczanie wspominają transporty z wyposażeniem instytucji wojewódzkich jadące z Suwałk do Białegostoku. Jednak stopniowo miasto odzyskiwało równowagę, zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i kilka lat później do strefy Schengen, co spowodowało likwidację granicy z Litwą. Suwałki stały się atrakcyjnym miejscem do



Suwałki „odwracają się twarzą” do Czarnej Hańczy – powstają suwalskie bulwary nadbrzeżne



Mecze siatkarzy Slepska Malow w Plus Lidze w nowej hali Suwałki Arena wywołują olbrzymie zainteresowanie wśród suwałczan i mieszkańców całego regionu

inwestowania, a bezrobocie spadło do niższego poziomu w województwie. Gród nad Czarną Hańczą jest jednym z trzech byłych miast wojewódzkich, które odnotowały przyrost mieszkańców po utracie statusu stolicy województwa.

Układ urbanistyczno-architektoniczny Suwałk jest świadectwem trzech wieków istnienia Suwałk. Wielu twierdzi, że w Polsce są tylko trzy miasta z tak wartościową zabudową dziewiętnastowieczną: Warszawa, Płock i Suwałki. Nie brak też współczesnych ciekawych architektonicznie budynków: hala Suwałki Arena, stadiony lekkoatletyczny i piłkarski, aquapark, budynek SOK, centra handlowe.



Centrum Suwałk nocą 2020 roku

SUWAŃKI WEDŁUG J. M. RYMKIEWICZA

Swoje spojrzenie na pogranicze polsko-litewskie, Suwalszczyznę i Suwałki Jarosław Marek Rymkiewicz opisał w książce „Rozmowy polskie latem roku 1983”, która w 1984 r. ukazała się w Bibliotece „Kultury” Instytutu Literackiego w Paryżu i w podziemnej Niezależnej Oficynie Wydawniczej. Po jej wydaniu pisarz został zwolniony z pracy w Instytucie Badań Literackich PAN.



Niedawno J. M. Rymkiewicz ukończył 85 lat

„Rozmowy polskie...” opisują wakacje nad jeziorem Wigry, które alter ego autora czyli pan Mareczek spędzał w czasie stanu wojennego w podsuwalskiej Gawrych Rudzie i na Suwalszczyźnie. W pensjonacie pani Anieli, nad jeziorem Wigry, wakacje spędzała grupa intelektualistów z Warszawy, Wrocławia i Krakowa, którzy umilali sobie czas rozmowami. Jednym z bohaterów a zarazem narratorem jest pisarz – pan Mareczek, który snuje opowieść w sposób żartobliwy i ironiczny. Tematem ich rozmów są zarówno zwykłe sprawy codzienne, jak i problemy polityczno-filozoficzne dotyczące sensu historii. Często też rozmawiają o nadwignierskiej przyrodzie oraz dziejach Suwałk i naszego regionu. Bez wątpienia to jeden z najciekawszych utworów o naszym regionie w polskiej literaturze. Poniżej wybrane trzy suwałskie obrazki według Jarosława Marka Rymkiewicza w książce napisane w 1983 r.

O SUWAŁCZANACH

Niegdyś kraj Jadźwingów, później Litwy, obecna Suwalszczyzna (...) Marszałkowa Aleksandra Piłsudska rozmawia tam – gładząc zmarłego-żywego grono-staja, który leży jej na kolanach – z trzema sędziwymi rycerzami Władysława Jagiełły, a pan Ciecierski, właściciel cukierni przy ulicy Kościuszki 88, podaje herbatę ubranym w skórzane kaptury i futrzane buty litewskim włóczęgom – suwałkai (...) A tuż za nimi



pani Maria Konopnicka, a z drugiej strony panna Zielonkówna, która ma księgarnię na ulicy Kościuszki 84, więc nie opodal cukierni pana Ciecierskiego – były dwie siostry Zielonkówny, obie bardzo ładne (...)



O ŻYCIU TOWARZYSKIM

Spośród tysięcy informacji zapisanych przez Połujańskiego, jeszcze jedna: „Kto chce w Suwałkach zabawić się, znajdzie kilka hotelów przez Żydów utrzymanych, trzy winiarnie, dwie cukiernie i resursę z początku r. 1857 otworzoną, w której oprócz bufetu i bilardu, znaleźć można wszystkie pisma krajowe i kilka zagranicznych”. Minęło niemal półtora wieku i w Suwałkach nie można znaleźć ani jednego pisma zagranicznego.

O KARNAWALE „SOLIDARNOŚCI”

Choć w suwałskich kioskach „Ruchu” nie sprzedaje się „Newsweeku”, jeszcze niedawno, bo dwa lata temu, można było kupić w tym mieście niebawale ciekawe – a dla pana Mareczka o wiele ciekawsze od wszystkich „Newsweeków” – gazety krajowe. Na rogu placu Wolności i ulicy Kościuszki, tuż przy parku miejskim, a nie opodal zbudowanego przez Aignera kościoła św. Aleksandra stał mianowicie mały, biały kiosk – uprzednio, przed sierpniem roku 80 sprzedawano w nim lody, teraz sprzedaje się jakieś pamiątki – który przez szesnaście miesięcy był własnością „Solidarności” i w którym miła, starsza pani wykładała na ladę broszury i gazety wydawane przez nasz związek. I to jakie gazety! Nawet takie, jakich nie można było dostać w kiosku regionu Mazowsze, na ulicy Mokotowskiej.



W opracowaniu wykorzystano fotografie ze zbiorów Archiwum Państwowego w Suwałkach, Muzeum im. Marii Konopnickiej w Suwałkach, Biblioteki Publicznej, Tadeusza Smagacza, Romana Łysonka, Kaspra Zborowskiego-Weychmana. Przy pisaniu tekstu korzystano z informacji zawartych w monografiach „Suwałki – miasto nad Czarną Hańczą” i „Księżdzę 300-lecia Suwałk”.